**Rok IV.** **Niedziela, dnia 8 lutego 1931.** **Nr. 9.**

Egzemplarz pojedyńczy 20 gr. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

# Głos Ziemi Żywieckiej

„Kto Ojczyźnie służy, sam sobie służy.“ (Ks. P. Skarga.)

**Niezależne Pismo Narodowe**

Redakcja czynna od 9-13. — Rękopisów nie zwracamy. — Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od g. 9—13 i 15—18.
Przedpłata miesięczna . . . . . . 2,50 zł

Redakcja i Administracja:
PKO 181.190 **Żywiec** PKO 181.190
**ul. hr. Komorowskich Nr. 60.**
Przesyłki pocztowe adresować należy: Cieszyn 34.

CENY OGŁOSZEŃ:
(na stronicy 3-, wzgl. 6-łamowej)
na I. stronie m/m . . . . . . . 80 gr
w tekście red. m/m . . . . . . . 60 gr
. . . . . . . . . 20 gr
Frazowe 25% drożej. — Rabat wg. umowy.

# UREALNIENIE BUDŻETU

W ostatnich czasach, w czasie obrad nad budżetem, powstał nowy wyraz, a raczej, jak mógłby powiedzieć purysta, nowy dziwoląg językowy: „urealnienie budżetu“. Co ten wyraz oznacza? Dosłownie biorąc: urzeczywistnienie budżetu, — ale takie znaczenie byłoby nonsensem. Twórcy tego wyrazu mają na myśli dostosowanie budżetu do zmienionych perspektyw, przeprowadzenie w nim pewnych oszczędności, a zarazem wyszukanie nowych źródeł dochodu, by na tej drodze zapobiedz deficytowi. Tendencja zasadniczo słuszna, ale można mieć wątpliwości, czy to jest tendencja naprawdę „realna“, czy w szczególności wprowadzenie nowych obciążeń podatkowych wiedzie do celu.

Oto jeden przykład. Przewiduje się na rok 1931-32 dochód z ceł w wysokości 350 milj. zł i to już po potrąceniu wydatku na zwroty cel (premje wywozowe). Tymczasem przez pierwsze 9 miesięcy bieżącego roku budżetowego cła przyniosły 204 miljony. Przyjmując, że ostatni kwartał tego roku przyniesie tyle w stosunku rocznym, co przyniósł ostatni kwartał roku 1929-30, otrzymujemy cyfrę 272 miljonów, a więc o 80 milj. niższą, niż suma przewidziana na rok 1931-32. Na



jakiej podstawie opiera się ten optymizm, tego nie wyjaśniają dzisiejsi „realiści“ budżetowi.

Dobre wyniki budżetowe nie zależą od umiejętnej techniki budżetowej. Zagadnienie równowagi budżetu nie jest zagadnieniem czysto fiskalnem. Rozumowanie, że jeżeli jest przewaga wydatków, to trzeba poszukać nowych źródeł dochodu, jest zanadto prostem, może ono przynieść zawód bardzo dotkliwy. Rozmaite pożyczki, z których chce się pokryć niektóre wydatki, również nie usuną trudności, a tylko mogą je na jakiś czas oddalić. Zagadnienie budżetu państwa w dzisiejszych warunkach jest przedewszystkiem zagadnieniem gospodarczem.

Gdy się jednak u nas wspomni o gospodarstwie, to odrazu usłyszy się wyraz: „konjunktura“. Posypią się cyfry, dotyczące kryzysu światowego, jego szerokiego tła i jego przyczyn. Dowiemy się, jak źle jest w Niemczech, w Anglji, w Stanach Zjednoczonych Am. Półn. Ale możeby było lepiej, gdyby u nas litowano się mniej nad losem robotników i bankierów w Stanach Zjednoczonych, a więcej myślano o tem, co robić w Polsce. Wyczekiwanie końca kryzysu może trwać zbyt długo — nawet wtedy, gdybyśmy byli najbardziej cierpliwi. Nie wszędzie kryzys w jednakowy sposób daje się we znaki, w różnych krajach ma różne przyczyny, a specjalnie w Polsce przejawia on wiele odrębnych właściwości. Kto o tem nie pamięta, ten nie znajdzie właściwej drogi.

Umiejętność rządzenia państwem, to umiejętność przewidywania. Najgorzej postępuje ten, kto się spóźnia z zarządzeniami zaradczemi. To samo zarządzenie, które dwa lata temu mogło dać dobre wyniki, dzisiaj może okazać się mało skutecznem. Przykładem jest nasza polityka rolna, przykładem są i próby przeprowadzenia oszczędności w budżecie, czynione na zbyt małą skalę. Im dalej się zabrnęło, tem bardziej heroicznych środków trzeba się chwytać.

Trzeba wyzyskać wszelkie możliwe sposoby, by znaleźć wyjście. A cały tragizm naszego położenia tkwi w tem, że grupa, obecnie państwem rządząca, nie może się zdobyć na niektóre, niezbędne wysiłki. Grupa ta choćby chciała, nie może zdobyć się na większe oszczędności, na ograniczenie zadań państwa i wszelkich związków prawno-publicznych, na likwidację wielu kierunków ich gospodarczej działalności. Bo nie zechce ona podcinać gałęzi, na której siedzi. Analogje z różnemi dyktaturami, istniejącemi, lub już upadłemi, dowodzą tego najlepiej.

I dlatego bardzo rozległem, bardzo głębokiem jest zagadnienie naszego budżetu. To nietylko zagadnienie gospodarcze; to także zagadnienie prawne i polityczne. Całość naszego życia państwowego rzuca swój cień na budżet. Kto nad nim pracuje, zapominając o tej całości, kto ten budżet „urealnia“, przymykając oczy na to wszystko, co się w Polsce dzieje, ten obraca się w zaczarowanem kole.

R. RYBARSKI.



# SPRAWA BRZEŚCIA I JEDNOŚĆ POLSKI

P. Piotr Bernus, jeden z najbardziej wypróbowanych **przyjaciół Polski we Francji,** pisze pod powyższym nagłówkiem w „Le Journal des Debats“ Nr. 30:

„— Wielkie wrzenie ujawnia się w Polsce z powodu obchodzenia się z licznymi politykami, należącymi do różnych stronnictw, **których uwięziono** w Brześciu nad Bugiem w czasie ostatniej kampanji wyborczej.

(Tu p. Bernus podaje szczegółowe wiadomości z liczbami podpisów o protestach świata naukowego i kół prawniczych, następnie zaznacza, że pułk. Kostek-Biernacki, mianowany umyślnie komendantem więzienia, poddawał uwięzionych obchodzeniu się z nimi, **jakiego nie śmianoby stosować do najgorszych zbrodniarzy pospolitych,** a wreszcie przytacza nazwiska niektórych uwięzionych i przykłady katuszy, jakie im zadawano, poczem przechodzi do oceny tych zdarzeń.)

**Jednem słowem prawdziwa czerezwyczajka działała w Polsce.**



Nie wydaje się, aby można było mieć najmniejsze wątpliwości co do rzeczywistości wszystkich wymienionych faktów. Oskarżenie w stronę władz jest wyraźne, **a nigdy nie zdołano mu przeciwstawić niczego.** Oto naprzykład jak odpowiedziała półurzędowa „Gazeta Polska“ (Tu obszerny cytat o tem, że dla zasad nie poświęci się swojej wiary w wodza.) Taka odpowiedź jest równocześnie i przyznaniem faktów i **urąganiem poczuciu sprawiedliwości.**

Dotychczas nie zdołano uzyskać żadnego zadośćuczynienia... P. Sławek w mowie swej nie zdołał niczego przeciwstawić wytoczonym skargom i stanął wyłącznie na gruncie politycznym. Jest rzeczą zrozumiałą, że wobec tej **oczywistej złej woli oburzenie musi tylko wzrastać.**

Wiadomo dostatecznie, że my tutaj **jesteśmy gorącymi i wiernymi przyjaciółmi Polski,** jak to jeszcze okazaliśmy wczoraj przy sposobności omawiania mowy ks. prałata Kaasa. Ale właśnie dlatego, że z gorącem uczuciem odnosimy się do Polski, mamy **obowiązek ostrzeżenia jej kierowników, jakie wrażenie wywiera skandal tego rodzaju.** Już proste względy ludzkości uzasadniały dostatecznie ten artykuł. A dołącza się do tego troska o przyszłość Polski, jaką budzą obyczaje polityczne, które nie mogą mieć innego skutku, jak **zachwianie jedności narodowej Polski.** Są sposoby, które należy **pozostawić czerezwyczajce bolszewickiej** i do których nie powinien się uciekać żaden rząd cywilizowany. Mówimy to w nadziei, że wysłuchają nas kierownicy kraju, którego cierpienia wzruszały nas już w dzieciństwie i który **uważamy za przyrodzonego sojusznika Francji.“**

Na tem kończy p. P. Bernus wywody swe w jednem z **najpoważniejszych pism francuskich.**

# NIEDŹWIEDZIA REKLAMA

WYWOŁAŁA POWSTRZYMYWANIE SIĘ OD ZAKUPÓW.

Jak łatwo było przewidzieć — metoda, jaką zastosowano w akcji zniżki cen, zaczyna wytwarzać również niepożądane skutki.

Inicjatorzy tej akcji rozpoczęli od wielkiego szumu w prasie. Taki system może **chwilowo ratować niknącą popularność pewnych kół,** jednocześnie jednak działa hamująco na obroty, powstrzymuje od zakupu i spożywców i kupców w nadziei na oczekiwaną zniżkę cen.

Zamiast ożywienia obrotów i ulgi dla życia gospodarczego i konsumentów — pogłębia się **kryzys i wywołuje jeszcze większą depresję.**

Do Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów napływają z różnych ośrodków doniesienia, że propaganda za zniżką cen wywołała niepożądany objaw wstrzymywania się zarówno konsumentów, jak i kupiectwa od zakupów w oczekiwaniu dalszych zniżek cen. Na pierwszym planie stoi pod tym względem Łódź i Bielsko.



Wstrzymywanie się od zakupów dotyczy artykułów nieskartelizowanych, jak tkaniny, konfekcja, galanterja, obuwie i t. p., w których to artykułach ceny fabryczne regulują się automatycznie wskutek ostrej konkurencji fabryk krajowych i importu zagranicznego w związku z hiperprodukcją przy niedostatecznej sile nabywczej kupiectwa i konsumentów.

# 10 ROCZNICA ZGONU KS. FR. MICHEJDY.

W tych dniach przypada 10-ta rocznica śmierci ś. p. ks. Franciszka Michejdy. Zmarł on w Nawsiu 12 lutego 1921.

Ś. p. Fr. Michejda była to osobistość, która potęgą swej indywidualności wyrastała ponad ciasne granice Śląska Cieszyńskiego i znaną była na wszystkich ziemiach polskich. Był on jednym z najstarszych przywódców ludu polskiego na Śląsku, jednym z pierwszych organizatorów ruchu narodowego, jednym a może jedynym wśród budzicieli polskości na Śląsku, który, pracując tu na miejscu, nie zamykał i nie ograniczał się tylko w pracy narodowej, sięgającej po Białkę, ale zawsze żył i umiał żyć życiem całej Polski. Był urodzony na wodza, ale był przytem skromny, nie łaknący zaszczytów i dostojeństw. To też jakkolwiek długi szereg lat on był właściwą duszą stronnictwa narodowego, od niego wypływała każda inicjatywa, on był równocześnie wykonawcą swej myśli — to mandaty publiczne piastowali inni, gdyż on zadowalał się rządem dusz.

Praca i działalność jego była wszechstronna. Rozpoczęła się ona w czasie, gdy pracowników na Śląsku było mało, a pracy wiele. I z tych zresztą pracowników, którzy byli na miejscu, ten nadawał się do tego, ten do owego a Franciszek Michejda musiał całość obejmować, o wszystkiem pamiętać, a w praktyce często i każdy szczegół sam obrabiać. Pracował w rozmaitych dziedzinach. Działał słowem i pismem. Był znakomitym mówcą i niemniej znakomitym pisarzem. Był jednym z najwybitniejszych dziennikarzy na Śląsku. Wydawał kilka pism, był założycielem „Dziennika Cieszyńskiego“ i na jego łamach przez szereg lat wypowiadał się we wszystkich aktualnych kwestjach polityki polskiej na Śląsku Cieszyńskim.

Ś. p. Franciszek Michejda był wodzem polskiej ludności ewangelickiej, wśród której cieszył się niesłychaną popularnością. Całe lata spędził na walce z wpływami niemieckiemi, oddziaływującemi na ludność ewangelicką. Po przyłączeniu Śląska do Polski został pierwszym seniorem Kościoła ewangelickiego na Śląsku.

Katastrofa z podziałem Śląska Cieszyńskiego złamała tego wodza ludu śląskiego. Po podziale stał się ś. p. Franciszek Michejda złamanym starcem i niedługo tragiczne te dni dla Śląska przeżył.

— — — — — — —

W ubiegły poniedziałek uczcił kościół ewangelicki pamięć ś. p. Fr. Michejdy uroczystą manifestacją w kościele Jezusowym w Cieszynie. W nabożeństwie wzięły udział szerokie masy ludności ewangelickiej, a byli też przedstawiciele ludności katolickiej, a w szczególności przedstawiciele władz. Podniosłe kazanie na temat działalności i zasług ks. Fr. Michejdy wygłosił ks. senior Kulisz.



Dr. J. B. BOGACZEWSKI.

# BIELSKO - A KOMUNALNE PODATKI.

W najbliższym czasie wejdzie w życie na terenie miasta Bielska statut podatkowy w przedmiocie poboru komunalnego podatku budynkowego. Zrealizowanie postanowień tego statutu odbije się niekorzystnie na życiu gospodarczem tutejszej ludności. Z powodu wprowadzenia tego podatku ucierpią niewątpliwie właściciele przedwojennych domów, ale w dalszej mierze odczują to i inne sfery naszego społeczeństwa. Pobór podatku budynkowego przypada na okres najcięższego kryzysu gospodarczego wśród okoliczności uzasadniających poważne zastrzeżenia, zwłaszcza że zbiega się zarówno z państwowym podatkiem majątkowym, jak i z analogiczną opłatą na rzecz Śląskiego Funduszu Gospodarczego i że niebawem przyłączy się do tego gwałtownie forsowany miejski podatek od niezabudowanych parcel, oraz komunalny podatek od przyrostu wartości nieruchomości. Z punktu widzenia prywatnej własności nieruchomej ujemną cechą tych podatków i opłat jest ich nieprzerzucalność na lokatorów i dzierżawców.

Ciekawą nieco jest geneza powstania owego statutu podatkowego. Gdy w roku 1926 Województwo Śląskie wprowadziło niektóre zmiany do ustawy z 14 kwietnia 1924 o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych w Województwie Śląskiem, Magistrat miasta Bielska w zaistnieniu tego faktu dopatrzył się wówczas korzystnej sposobności do zasilenia wyczerpanych nieco swoich źródeł dochodowych. W okresie tym równowaga budżetu gminnego była zachwiana z kilku przyczyn, między innemi z powodu chwilowego braku pokrycia dla znajdujących się w trakcie budowy dwóch okazałych budynków gminnych, nadto z powodu niektórych dla miasta Bielska niekorzystnych zmian w ustawodawstwie skarbowem — wyrażających się w zmniejszeniu udziału gminy w podatku dochodowym, oraz w ustawowym obowiązku odstąpienia Wydziałowi dróg powiatowych pewnej kwoty podatku obrotowego. W tej atmosferze przesilenia gospodarczego zrodziła się myśl wystąpienia z projektem komunalnego podatku budynkowego. W drugiej połowie 1926 r. w retorcie posiedzeń Rady Gminnej zaczęły się uwydatniać kontury przyszłego projektu statutu, mającego się oprzeć na ramowej ustawie z 14 kwietnia 1924. Atoli obrady reprezentacji gminnej toczyły się pod znakiem zupełnej rozbieżności pojęć, a ścierające się z sobą diametralne światopoglądy poszczególnych przedstawicieli stronnictw prowadziły do długotrwałych i chaotycznych dyskusyj, które dopiero po niespełna dwóch latach zakończyły się uchwaleniem statutu podatku budynkowego. Jaskrawem tłem owych obrad była tendencja wyłącznego jednostronnego obciążenia — niestety najsłabszej ekonomicznie części właścicieli nieruchomości. Ujawniające się różnice zdań dotyczyły głównie stopnia rozpiętości postulatów rzeczników obciążenia prywatnej własności. Sprzecznie z zasadą sprawiedliwości społecznej przedstawiciele jednego z klubów radzieckich zdołali przekonać większość rady o konieczności uchwalenia wspomnianego statutu. Przytem nie obeszło się bez popełnienia błędu taktycznego, przewidującego wolność podatkową od budynków, wznoszonych dopiero od 1 stycznia 1924, statut gminy Bielska stosuje dobrodziejstwo wolności podatkowej do wszelkich budynków, wystawionych o 5 lat wcześniej, bo od 1 stycznia 1919 r. Zaczem cały ten wymysł podatkowy chybił celu, skoro odnośny przymus podatkowy obija właśnie tych posiadaczy domów, którzy dzięki konjunkturze powojennej dorobili się majątku, natomiast godzi w egzystencję właścicieli starych przedwojennych domów, podlegających ochronie lokatorów.

Nie bez słuszności są podniesione przez właścicieli realności zarzuty, streszczające się w stwierdzeniu faktów, że specjalnie śląska ustawa o ochronie lokatorów zawiera postanowienia, ograniczające ich swobodę dysponowania mieszkaniami opróżnionemi przez lokatorów, że dochody z domów, obliczone wedle stawek z r. 1914, zaledwie wystarczają na pokrycie kosztów koniecznego remontu, że opłaty na rzecz Śląskiego Funduszu Gospodarczego uskuteczniają wyłącznie właściciele realności ze swoich czynszów brutto mimo, że bezrobotni lokatorzy wogóle nie mogą płacić czynszu najmu, że nadmierne obciążenie prywatnej własności nieruchomej spowoduje w niedalekiej przyszłości niemożność utrzymania starych domów w stanie zdatnym do użytku — a w konsekwencji przyczyni się do dalszego pogłębienia nędzy mieszkaniowej. Wobec tego niezbyt przekonywująco brzmi powtarzany często refren, że wyłączne obciążenie właścicieli domów wszelkiemi opłatami jest tylko słusznym odwetem za rzekome pozbycie się ich przedwojennych długów hipotecznych kosztem oszczędności lokatorów.

Jak już na wstępie wspomniano, statut w przedmiocie poboru komunalnego podatku budynkowego jest faktem dokonanym. Podstawę wymiaru tego podatku stanowi wartość czynszowa budynków. Obecnie zadaniem Rady Gminnej jest ustalenie wartości podatkowej budynków na podstawie skapitalizowanych czynszów najmu — przy pomocy odpowiedniego mnożnika, oraz oznaczenie wysokości stawki podatkowej. Byłoby słusznem i sprawiedliwem, gdyby Rada Gminna miasta Bielska przy dokonaniu tych zasadniczych czynności ustosunkowała się rzeczowo do poruszonych zagadnień i potrafiła należycie docenić trudne niewątpliwie położenie właścicieli realności przedwojennych.



*OD WYDAWNICTWA.*

*Stwierdzamy niniejszem, iż p. Edward Zajączek w Bielsku od 1 grudnia ub. r. w piśmie naszem nie pracuje.*

*Redakcja i Administracja.*

# WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— **Oby się nie zawiódł!** „Journal de Geneve“ zamieścił artykuł, omawiający sprawy polskie w związku z sesją rady Ligi Narodów. M. in. artykuł zawiera taką uwagę: „Mamy w każdym razie nadzieję, że nie udzieli się orderu wojewodzie śląskiemu, tak jak odznaczyło się komendanta Brześcia.“

No, kto wie...

— **Dostaniemy pożyczkę, czy nie?** Pisma sanacyjne zamieściły depeszę z Paryża, jakoby rokowania władz polskich z francuskiem konsorcjum banków w sprawie wydzierżawienia wielkiej magistrali węglowej, łączącej Górny Śląsk z Gdynią, oraz udzielenia w związku z tem Polsce pożyczki w wysokości 1 miljarda franków zostały zakończone.

Okazuje się jednakże, iż wiadomość ta nie jest ścisła. Rokowania polsko-francuskie o pożyczkę 1 miljarda franków na rozbudowę kolei Katowice-Gdynia weszły znowu... w nową fazę.

— **Gdy sumienie przemówi...** Prof. Krzyżanowski z Krakowa, znany ekonomista i poseł sanacyjny, złożył mandat poselski. Prof. Krzyżanowski nie głosował za odrzuceniem interpelacji w sprawie mordowni brzeskiej. Ustąpienie prof. Krzyżanowskiego wywołało w szeregach sanacji wielkie wrażenie i konsternację.

— **Ks. prob. Szwajnoch członkiem Śl. Rady Woj.** Senator mecenas Stanisław Kobylański zgłosił rezygnację z mandatu do Śląskiej Rady Wojewódzkiej. Na jego miejsce wchodzi zasłużony działacz śląski ks. prob. Szwajnoch z Chorzowa.

— **Na 60 proc...** W Ostrowie Wielkopolskim unieruchomiono wielką fabrykę maszyn rolniczych Leona Czarlińskiego. Wierzyciele fabryki zgodzili się na redukcję swych należytości o 40 procent.

— **341.182 bezrobotnych.** Jak wynika ze sprawozdania z rynku pracy za czas od 17 do 24-go stycznia b. r., liczba bezrobotnych w Polsce wzrosła w ciągu tygodnia sprawozdawczego o 9.058 osób i wynosiła w dniu 24 stycznia ogółem 341.182 bezrobotnych, przyczem zasiłki ustawowe pobierało 108.708.

— **Aresztowanie „doliniarza“ w Katowicach.** Na dworcu w Katowicach przytrzymała policja za kradzież kieszonkową 20-letniego Pawła Grabowskiego z Zawodzia.

— **Srebrne gody małżeńskie.** W dniu 3 lutego b. r. obchodzili pp. Stefan i Marja Przybyłowie, zamieszkali w Katowicach przy ul. Krakowskiej 18, swe srebrne gody małżeńskie. Państwo Przybyłowie znani są jako patrjoci, wskutek czego też uchodzić musieli swego czasu z Gliwic do Katowic.

Czcigodnym Jubilatom „Szczęść Boże!“

— **Za sfałszowanie weksla.** Przed sądem w Katowicach stanął niejaki Orzóg-Orzegowski, wielki sanator, oskarżony o to, że puścił w obieg weksel, fałszując podpis sanacyjnego posła p. Hyli z okręgu Wadowickiego. Zapadł wyrok skazujący.

— **Nagły obłęd u 10-letniego dziecka.** Pod dziwnemi objawami zachorowała w Radliine (w Rybnickiem) pewna 10-letnia dziewczynka, która w gorączce prowadziła dziwne rozmowy, co zwabiło dużo ciekawych. Lekarz stwierdził zamroczenie umysłu.

— **Magistrat i Rada Miasta Pszczyny popierają niemczyznę?** Na walnem zebraniu Koła Z. O. K. Z. w Pszczynie skarżono się na Magistrat i Radę Miasta Pszczyny, które oddają roboty miejskie przeważnie Niemcom, krzywdząc w ten sposób rzemieślników i przedsiębiorców polskich. Po ożywionej dyskusji uchwalono odpowiednie rezolucje w tej sprawie.

— **Ceny maksymalne na żywność w Pszczynie.** Ustalono następujące ceny maksymalne za 1 kg: 65-proc. chleb 37 gr, wieprzowina 2 do 2.40 zł, wołowina 2—2.40 zł, cielęcina 2—2.40 zł, słonina 2.20—2.60 zł, krakowska kiełbasa 2.80—3.20 zł, wątrobianka 2.80—3.20 zł.

— **Ks. Osyra proboszczem w Tychach.** Jak nas informują, patron kościoła tyskiego książę pszczyński, wzgl. jego pełnomocnik wybrał na proboszcza parafji tyskiej ks. wik. Osyrę z Małej Dąbrówki. Wybór ten wymaga jeszcze zatwierdzenia przez Rząd Centralny.

Ingresu nowego proboszcza nie można spodziewać się wcześniej jak z końcem lutego lub z początkiem marca b. r.

Nasza notatka, podana w nrze 4, okazała się więc nieścisłością, mimo iż pochodziła z dobrze zazwyczaj poinformowanego źródła.

— **Tychy a 10-lecie plebiscytu.** Towarzystwo Kasyno Obywatelskie w Tychach postanowiło zainicjować uroczysty obchód 10-lecia plebiscytu na Górnym Śląsku, który to jubileusz przypada na 20 marca b. r. W tym roku zwróciło się ostatnie zebranie do prezesa ówczesnego Miejscowego Komitetu Plebiscytowego p. Pawła Krzyżowskiego z prośbą o zwołanie wszystkich żyjących i zamieszkałych jeszcze w Tychach członków tegoż komitetu, celem rozpoczęcia — ze względu na już tylko krótki czas — potrzebnych przygotowań dla tej uroczystości.

Zebrani członkowie Tow. Kasyna Obyw. wychodzili z tego założenia, że nie spotka ich już żaden zarzut partyjnictwa, jak to miało miejsce w latach 1928 i 1929 (dożynki, 10-lecie Państwa Polskiego i 10-lecie pierwszego powstania górnośląskiego), gdyż jeżeli ten komitet wówczas groźny i bezpartyjny zdolny był do przeprowadzenia tak trudnych przygotowań do historycznie tak ważnego plebiscytu, to tem więcej będzie on obecnie godnym i zdolnym do przeprowadzenia przygotowań do obchodu i samej uroczystości 10-lecia plebiscytu i nikt się ze względów partyjnych komitetowi temu nie będzie przeciwstawiał.

— **Ważne dla naszych abonentów w Tychach.** Prenumeratę za nasze pismo, jak również i ogłoszenia przyjmuje w Tychach także i miejscowa Kasa Oszczędności i Pożyczek.

— **Śmierć przy pracy.** W fabryce celulozy w Czułowie poniósł śmierć przy pracy 45-letni robotnik Władysław Sroka, dostawszy się pomiędzy koło rozpędowe.

— **Znalazł i... oddał.** W Mysłowicach zgubił pewien inżynier portfel, zawierający większą gotówkę i ważne papiery. Znalazł go pewien strażak, który oddał zgubę poszkodowanemu.

— **Śmierć przez... radjo.** W Michałkowicach, pow. katowickiego, zginął tragiczną śmiercią 14-letni uczeń niejaki Wilinowski, który, słuchając audycji radjowej, na zmontowanym przez siebie aparacie, zasilanym prądem elektrycznym, celem otrzymania lepszego odbioru, włożył w usta jeden z przewodów. Rażony prądem elektrycznym, padł on trupem na miejscu.

— **Dalsze redukcje w przemyśle bielskim.** W kilku przedsiębiorstwach przemysłu bielskiego wypowiedziano pracę robotnikom, oraz urzędnikom. M. in. wypowiedziano pracę wszystkim urzędnikom syndykatu śrub oraz fabryki śrub Polaka. Część urzędników zostanie ponownie przyjęta do pracy, jednak po... znacznem zredukowaniu płac. — Również i elektrownia w Bielsku wypowiedziała pracę 10 robotnikom, wzgl. monterom.

— **Towarzystwo Ubezpieczeń na życie „Feniks“.** W listopadzie 1930 r. zawarto 12.065 nowych ubezpieczeń na życie na łączną kwotę 6,800.000 dolarów. Od 1 stycznia do 30 listoda 1930 r. stanowi to przypływ 151.978 polis na sumę ubezpieczeniową 82,300.000 dolarów, co w stosunku do tego samego czasokresu ub. roku przedstawia zwyżkę o 6 miljonów dolarów.

— **Nieszczęśliwy wypadek przy tańcu.** W Wapienicy pod Bielskiem potknął się podczas tańca urzędnik prywatny E. Bathelt i złamał nogę. Odstawiono go do szpitala w Bielsku.

— **Miła żoneczka.** W szpitalu w Bielsku zmarł nagle 31-letni funkcjonarjusz kolejowy Polok Józef z Dziedzic. Lekarz stwierdził u Poloka objawy silnego zatrucia. Aresztowano żonę zmarłego jako silnie podejrzaną o podanie trucizny mężowi.

— **Pożar w fabryce w Czechowicach.** W fabryce przemysłu elektrycznego w Czechowicach, pow. bielski, powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem pożar, który zniszczył częściowo suszarnię i przyrządy elektryczne. Pożar ugasili robotnicy fabryczni.

— **Nieszczęśliwy wypadek, czy samobójstwo?** Służącą fabrykanta bielskiego p. Krzyżanowskiego, niejaką Marję Pinkas znaleziono onegdaj w łazience bez życia. Nieszczęśliwa albo nie umiała obsługiwać należycie piecyka gazowego, albo odkręciła kurek przewodu gazowego w celu odebrania sobie życia.

— **Miłuj bliźniego twego i... podczas gołoledzi posypuj chodniki piaskiem.** W Białej na ul. Leszczyńskiej pośliznął się onegdaj 52-letni robotnik Jan Sanerpala tak nieszczęśliwie, że doznał złamania nogi.

— **Jak nasze władze kolejowe „papierają“ ruch turystyczny.** Wycieczkowy pociąg poniedziałkowy Zwardoń-Katowice wiózł ostatnio koło 1500 narciarzy i już od Milówki był przeładowany, a w Żywcu i w Bielsku jeszcze kilkudziesięciu turystów wsiadło. Jak się jechało, łatwo sobie wyobrazić, jeśli się zważy, że trzy razy więcej było pasażerów, a narty! Aby piekło było w komplecie, zatrzymano pociąg w Goczałkowicach na pół godziny!

— **Rewizje u członków Stron. Narodowego.** W poniedziałek wieczorem policja polityczna w Nowym Targu przeprowadziła rewizję u lekarza dr. Mecha, piastującego godność prezesa zarządu miejscowej organizacji Stronnictwa Narodowego. Poszukiwano matrycy ulotki wyborczej, która nosiła tytuł „Czyste ręce“. Dr. Mecha wezwano na policję, gdzie go przesłuchano, podobnie jak i p. Suskiego, członka stronnictwa. Rewizja nie dała żadnych wyników.

— **Jak zachować fizyczne i duchowe siły?** Odpowiedź i wyjaśnienie na to tak ważne pytanie możecie otrzymać łącznie z próbną paczką „Fregalinu“ Dra med. H. Schulze bezpłatnie i bez zobowiązania. Prosimy zwrócić uwagę na ogłoszenie, znajdujące się w tym samym numerze pisma. Należy je dokładnie przeczytać i jeszcze dziś napisać do Dra med. H. Schulze, Berlin- Charlottenburg 2.

— **Pan Froim ofiaruje dyplomy...** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych otrzymało informację, że na terenie Rzeczypospolitej istnieją pewne firmy, które werbując w podstępny sposób wystawców do udziału przez nadesłanie eksponatów w niewiadomych wystawach międzynarodowych, obiecują jednocześnie uzyskanie „nagrody“, przyczem zapewniają, że dyplom tej „nagrody“ ma być poświadczony przez Konsulat polski i Min. Spraw Zagranicznych.

„Wystawy międzynarodowe“ tego rodzaju obliczone są w istocie jedynie na zysk ze sprzedaży dyplomów i odznaczeń.

Ostatnio takiemi operacjami ma się zajmować Froim Rubinstein, zam. w Mostach na Wołyniu.

— **Jeżeli zachorujcie na grypę** lub inne choroby na tle przeziębienia, dobrze Wam posłużą przed przybyciem lekarza okłady, namoczone w rozrzedzonej wódce francuskiej ALPIE, a po wykręceniu przyłożone. Poza tem wypłukujcie często usta i gardło ALPĄ, dodaną w małej ilości do szklanki wody. (118)

**Pocóż długie wyjaśnienia**, skoro fakty, które przytaczamy, dotyczące naszego od lat znanego środka **odradzającego krew i wzmacniającego nerwy „FREGALIN“**, są wymowniejsze niż najpiękniejsze słowa. Tysiące osób, które już wypróbowały „FREGALIN“ nie zaznały zawodu. Nad wyraz skutecznym okazał się „FREGALIN“ przy nerwowości, ogólnem osłabieniu, zmęczeniu, zawrotach głowy i reumatyzmie. Poradźcie się lekarza. **Prosimy dokładnie przeczytać co same piszą o działaniu „FREGALINU“ osoby, których fotografje podajemy.** W naszem archiwum znajduje się tysiące podobnych listów dziękczynnych z kraju i zagranicy, aczkolwiek nie prosimy o nie nigdy, każdy może je obejrzeć w naszem biurze.-Wszystkie listy dziękczynne poświadczone są przez notarjusza. „FREGALIN“ można nabyć we wszystkich aptekach. Wysyłkę uskutecznia Artus-Apotheke, Gdańsk. Wytwarzany również w Gdańsku.



71 lat — wygląda teraz młodo. Hörselgau Nr. 95. 7. IV. 1930. Post Fröttstädt i Thür.

Od wielu lat chorowałem na żołądek i kiszki. Przez 13 tygodni leżałam w Gotha w łóżku, co mi jednak nie przyniosło żadnej ulgi. Poczem zwróciłem się do WPanów. Już po zużyciu 6-ciu pudełek stwierdziłem poprawę. Na moje 71 lat nie wyglądam. Mogę teraz znów wszystko jeść.

*Friedr. Hasenstein,* robotnik



Po zupełnej niechęci do życia, obecnie zdrowa i szczęśliwa! Berlin O. 34. Heidenfeldstr. 13. 3 Treppen, d. 13 maja 1930.

Cierpiałam od 3 lat na rozstrój nerwowy, bezsenność i bóle żołądka. Od kilku miesięcy przyjmuję tylko Fregalin. Jest to skuteczny środek wzmacniający nerwy. Znów sypiam dobrze i czuję się jak nowonarodzona. Czuję się szczęśliwa i polecam Fregalin, gdzie tylko mogę.

*Martha Schettler.*



Oto opinja profesora!

Greifswald (Pom), 30 kwietnia 1930. Anklamerstr. 2.

Mój 60-letni starczy organizm odzyskał dzięki Fregalinowi świeżość i elastyczność, tak, że czuję się w obowiązku zań WPanom podziękować. Podczas odczytu, idąc za głosem mego przekonania, poleciłem Fregalin jako naj lepszy środek, wzmacniający krew i nerwy.

*Prof. Dr. Josef Kreissl.*



Zawroty głowy, nadmierne ciśnienie. Schliersee, Oberb. 21. III. 30.

Miesbacher Str. 27.

Długo cierpiałam z powodu nadmiernego ciśnienia i na zawroty głowy. Dowierdziałam się o Fregalinie, nabyłam go i używałam codziennie w przeciągu 3-ch miesięcy. Czuję się teraz doskonale, wierzyć mi się nie chce, że mam już 70 lat.

*Anna Reil, wdowa.*

Na żądanie przesyłamy zupełnie bezpłatnie i bez zobowiązania

**1 PRÓBNĄ PACZKĘ „FREGALINU“**

oraz **ZŁOTĄ KSIĘGĘ ŻYCIA**

Napiszcie zaraz dopóki próby nie są jeszcze rozchwytane do firmy:

**Dr. med. H. Schulze G. m. b. H.**
**BERLIN, CHARLOTTENBURG 2. 3941.**

załączając niniejszy kupon i przesyłając go jako druk.

Proszę o przesłanie mi darmo i bez zobowiązania dla mnie próbki

**„FREGALIN“ - środka odradzającego krew i wzmacniającego nerwy.**

Nazwisko: ...........................

Zawód: ...........................

Miejscowość: ...........................

Ulica: ...........................

Uprasza się o pisanie adresu ołówkiem! (3941)

---

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. — Żądajcie prospektów.

---

**Przedsiębiorstwo Budowlane**

## Konrad Hinze w Tychach

**poleca się do wypracowania jak i całkowitego wykonania wszelkich projektów budowli nadziemnych oraz przemysłowch, na najdogodniejszych warunkach.**

---

# Arcyksiążęcy Browar

założony w roku 1856 — **w Żywcu** — założony w roku 1856

**poleca swoje piwa:**

**„ZDRÓJ“, „MARCOWE,“ „PORTER“, i „ALE“.**

**Piwa te, wyrabiane z najlepszych surowców, cieszą się wielkim zbytem w całej Polsce a nawet zagranicą.**

Jako specjalność wyrabia browar piwo „PORTER“, uznany przez lekarzy jako doskonały środek odżywczy dla chorych i rekonwalescentów, a przewyższający swoją jakością i dobrocią wszelkie podobne wyroby krajowe i zagraniczne.

**Reprezentacje prawie we wszystkich miastach Polski.**

***Na okręg cieszyński Browar zastępstwa swoje posiada w Skoczowie i Bielsku***

Wydawca: „Śląsko-Małopolskie Tow. Wydawnicze“ w Cieszynie. — Za Redakcję i Wydawn. odpowiada red. Józef Biegański w Cieszynie. — Druk. „Dziedzictwa“ w Cieszynie.